

Przenikanie

Cykl *Przenikanie* jest moim fotograficznym autoportretem. Oparty został na zestawieniu fotografii aktów z fotograficznymi portretami.

Jedną z inspiracji do powstania tego cyklu były fotografie włoskich futurystów i stosowana przez nich metoda rejestracji ruchu przy długich czasach ekspozycji. Na drugim biegunie moich zainteresowań była fotografia mody i wyidealizowane portrety z okładek pism ilustrowanych.

Portrety, od których zaczęłam pracę nad moim cyklem, były początkowo próbą wcielenia się w rolę gwiazd mody i pop kultury. Gdy ucharakteryzowana i wystylizowana na top modelkę stanęłam przed obiektywem aparatu fotograficznego, poczułam się niezręcznie i niepewnie. Sztuczność sytuacji skłoniła mnie do zwrócenia się ku metodzie fotografowania, która wyzwoliłaby mnie ze sztywnych reguł fotografii modowej. Postanowiłam zerwać ze statyczną wyreżyserowaną pozą. Wykonując nieznaczne ruchy głową fotografowałam się stosując odpowiednio długie czasy naświetlania. Nakładanie się na siebie form, ich rozmycia i deformacje, tak charakterystyczne dla tego typu zapisu, powodowały, że obrazy traciły swoją materialność i dosłowność. Pozostając jeszcze w świecie mody zaburzałam jednocześnie jego idealny obraz.

To, także z psychologicznego punktu widzenia ważne dla mnie doświadczenie, zachęciło mnie do dalszych zmagania ze swoim wizerunkiem. Postanowiłam oswajać się z aparatem, ale również ze swoim ciałem, zaakceptować jego zalety i niedoskonałości. W wyniku tego postanowienia powstały fotografie aktów. W odróżnieniu od portretów, które zaaranżowane były na jednolitym tle, w nieokreślonej przestrzeni – sesje aktów zainscenizowałam w zapuszczonych, obskurnych wnętrzach garażowych. Miało to na celu całkowite odejście od estetyki zdjęć luksusowych pism modowych. Chciałam też w ten sposób postawić się w zupełnie dla siebie nowej sytuacji. Zmiana miejsca i otoczenia wpłynęły także na rodzaj mojej ekspresji. Wyzwoliłam w sobie rodzaj energii, która pozwoliła mi na spontaniczne, czasem nieco szalone zachowanie przed kamerą. Mój ruch, tak jak w sesjach portretowych, rejestrowany był przy długich czasach naświetlania. Przy takim zapisie formy przenikają się, powstają smugi i nieostre, zamazane ślady ruchu a dynamiczne pozy zostają zwielokrotnione.

Te fotograficzne sesje były dla mnie rodzajem performansu, który odgrywałam sama przed sobą, a powstałe podczas nich fotografie stanowią zapis moich emocji. To doświadczenie pozwoliło mi spojrzeć na siebie z innej perspektywy, przełamać pewne bariery psychologiczne. Dzięki temu projektowi nabrałam dystansu do siebie i swojego ciała. Był to też czas wytężonej pracy, wielu napięć i emocji, ale też nie pozbawionej nuty szaleństwa zabawy.

Cykl *Przenikanie* :

Akty – 4 zestawy zawierające po 3 fotografie, każda o wymiarach 91,5 x 61 cm, druk pigmentowy,

Portrety – 4 fotografie, każda o wymiarach 40 x 60 cm, druk pigmentowy,